

Wyrok z dnia 7 lutego 2002 r.

II UKN 42/01

Sąd ubezpieczeń społecznych może stwierdzić brak przesłanek nabycia prawa do świadczenia, którego organ rentowy nie zarzucał.

Przewodniczący SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Beata Gudowska, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2002 r. sprawy z wniosku Marii K. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w K. o prawo do emerytury rolniczej, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 16 marca 2000 r. oddalił apelację wnioskodawczyni Marii K. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 20 kwietnia 1998 r., oddalającego jej odwołanie od decyzji rolniczego organu rentowego odmawiającej przyznania emerytury rolniczej wobec niepodlegania przez nią po dniu 31 grudnia 1982 r. rolniczemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. W sprawie tej ustalono, że wnioskodawczyni ukończyła 60 lat życia w dniu 1 maja 1997 r. W postępowaniu emerytalnym wykazywała okresy pracy w gospodarstwie rolnym od 2 maja 1953 r. do 2 lutego 1955 r. i od 9 kwietnia 1960 r. do 29 września 1980 r., przy czym w okresie od 1 lipca 1977 r. do 28 września 1980 r. opłacała składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne, a ponadto okres zatrudnienia w ramach stosunku pracy od 3 lutego 1955 r. do 31 października 1960 r. Gospodarstwo rolne zostało przejęte przez Skarb Państwa decyzją wywłaszczeniową z dnia 28 września 1980 r. Na podstawie takich ustaleń Sąd drugiej instancji przyjął, iż wnioskodawczyni mogłaby być uznana za osobę ubezpieczoną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27

października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników (Dz.U. Nr 32, poz. 140), gdyby faktycznie opłacała składki na to ubezpieczenie w jakimkolwiek okresie. Tymczasem - według tego Sądu - zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził ustaleń organu rentowego ani Sądu pierwszej instancji, jakoby wnioskodawczyni opłacała składki w okresie od 1 lipca 1977 r. do 28 września 1980 r. W szczególności wójt Gminy W. odmówił małżonkom K. wydania zaświadczenia potwierdzającego fakt płacenia tych składek, a w aktach emerytalnych rolniczego organu rentowego znajduje się informacja „składki nie opłacone, okres przedawniony w dochodzeniu”. Ponadto w aktach sprawy [...] Sądu Wojewódzkiego w Częstochowie znajduje się informacja Urzędu Gminy w W., że od 1977 r. mąż wnioskodawczyni przestał figurować w rejestrze jako właściciel gospodarstwa rolnego, z którego karty wynika, że w 1977 r. dokonano pobrania należności z tytułu jego prowadzenia, a w latach następnych w ogóle nie dokonano ich naliczenia. Potwierdzają to kwitariusze zobowiązań pieniężnych za lata 1977-1980 dla wsi P. prowadzone przez sołtysa, a także zapisy rejestru wymiarowego zobowiązań pieniężnych, w których małżonkowie K. nie figurują jako podatnicy lub płatnicy. Dowody te przeczą twierdzeniom męża wnioskodawczyni, że w spornym okresie opłacił podatek od nieruchomości, mimo że nie miał nakazu płatniczego.

W ramach tych nowych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, iż teoretycznie wnioskodawczyni wraz z małżonkiem podlegali rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu od dnia 1 lipca 1977 r., jednakże w stosunku do ich gospodarstwa rolnego jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 października 1977 r., decyzją z dnia 19 października 1976 r. w sprawie przejęcia opuszczonego gospodarstwa rolnego, rozpoczęło się postępowanie wywłaszczeniowe. Decyzja ta została następnie uchylona i postępowanie wywłaszczeniowe toczyło się przez kolejne niemal 4 lata, a gospodarstwo rolne małżonków K. ostatecznie zostało przejęte przez Skarb Państwa decyzją z dnia 28 września 1980 r. Ponadto w postępowaniu tym mąż wnioskodawczyni dowodził, iż gospodarstwa tego nie prowadził z żoną (co przeczy jej twierdzeniom o pracy w tym gospodarstwie do 1980 r.), ale z siostrą Anielą B. W takich okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny ocenił, iż wnioskodawczyni nie wykazała faktycznego opłacania składek w latach 1977-1980. Zaległości z tego tytułu nie zostały przejęte przez Skarb Państwa, skoro w decyzji wywłaszczeniowej stwierdzono, iż przejmowane gospodarstwo rolne nie zalega wobec Państwa i jednostek gospodarki uspołecznionej z żadnymi należnościami mającymi związek z przejmowaną nieruchomością.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął, iż brak dowodów na zapłacenie składki przez wnioskodawczynię w spornym okresie wykluczał uznanie jej za osobę ubezpieczoną w rozumieniu art. 19 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i w konsekwencji potrzebę rozważania dalszych przesłanek nabycia przez nią prawa do emerytury rolniczej.

W kasacji wnioskodawczyni jej pełnomocnik podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności naruszenie art. 232 i 468 § 2 ust. 3 KPC - przez błędne ustalenie „jakie z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są sporne między stronami i dopuszczenie dowodu z urzędu na okoliczność nieobjętą sporem”, co stanowiło przekroczenie uprawnień Sądu z art. 232 KPC. Ponadto sygnalizował „okoliczność skutkującą nieważnością postępowania a to: brak zdolności sądowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz właściwości Prezesa tejże Kasy”. Na tych podstawach domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania według norm przepisanych. W ocenie autora kasacji, Sąd Apelacyjny naruszył zasadę kontradyktoryjności, dopuszczając z urzędu dowody, o których przeprowadzenie nie wnosili rolniczy organ rentowy. Ponadto dowody te „nie negują faktu płacenia przez ubezpieczoną składki FUSR. Wskazują jedynie, że opłata składki z nich nie wynika”. Ponadto składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne były należnościami wobec państwa, o czym przesądzał „ówczesny status Zakładu Ubezpieczeń Społecznych”, którego dochody i wydatki wchodziły do budżetu państwa pełnymi kwotami zgodnie z art. 9 ustawy o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 1950 r. Nr 36, poz. 333). O tym, że są to „należności Państwa” przesądza w aktualnym stanie prawnym art. 26 ust. 3 i 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, z urzędu bierze jednak pod rozagę nieważność postępowania. Postawiony w kasacji zarzut nieważności postępowania nie został odniesiony do konkretnej przyczyny nieważności wyliczonej w art. 379 KPC, jednakże na rozprawie kasacyjnej autor skargi utrzymywał, że zdolność sądową ma Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a nie sama Kasa. Istotnie art. 476 § 4 pkt 3) in fine KPC uznaje,

że organem rentowym właściwym do wydawania decyzji w sprawach z zakresu rolniczego ubezpieczenia społecznego jest Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, który kieruje Kasą oraz wykonuje zadania przewidziane w ustawie i zadania wynikające z odrębnych przepisów (art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, jednolity tekst: Dz.U. z 1998 Nr 7, poz. 25). Prezes kieruje Kasą przy pomocy między innymi dyrektorów oddziałów regionalnych, kierowników placówek terenowych oraz dyrektorów innych jednostek organizacyjnych, którzy są wobec niego odpowiedzialni za całość spraw objętych ich zakresem działania (§ 2 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 marca 1994 r. w sprawie nadania Statutu Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Dz.U. Nr 33, poz. 120). Oznacza to, że Prezes KRUS może upoważnić wyznaczonego pracownika Kasy do wydania decyzji w sprawie z zakresu swojej właściwości oraz do reprezentowania go w postępowaniu sądowym. W rozpoznawanej w sprawie decyzja emerytalna była wydana z upoważnienia Prezesa KRUS [...], a pełnomocnictwo do reprezentowania rolniczego organu rentowego podpisał zastępca dyrektora główny księgowy Oddziału Regionalnego KRUS. Nie może być zatem mowy o nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 KPC.

Natomiast wyartykułowane podstawy kasacji zostały ograniczone do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, co wiąże Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej (art. 393¹¹ KPC). Zarzut naruszenia art. 468 § 2 pkt 3 KPC jest oczywiście chybiony. Przepis ten wskazuje, że czynności wyjaśniające w sprawach z zakresu między innymi prawa ubezpieczeń społecznych mają na celu ustalenie, jakie z istotnych okoliczności są sporne między stronami oraz czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia. Sąd podejmie takie czynności, jeżeli przemawiają za tym wyniki wstępnego badania sprawy (art. 468 § 1 KPC), co oznacza, że czynności wyjaśniające podejmuje sąd pierwszej instancji. Skoro skarga kasacyjna może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniom sądu drugiej instancji (art. 392 KPC), to jej podstawą nie jest przepis prawa procesowego, który stosuje wyłącznie sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 232 KPC, który skarżący uzasadniał dopuszczeniem przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z dokumentów zawartych w aktach sprawy „na okoliczność nieobjęta sporem”, ustalając, że wnioskodawczyni nie udowodniła, iż były za nią opłacone składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne za lata 1977-1980, kiedy trwało postępowanie wyłączone

czeniu w stosunku do opuszczonego gospodarstwa rolnego małżonków K. Trzeba tu podkreślić, że przyznanie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego wymaga spełnienia ustawowo określonych przesłanek warunkujących nabycie dochodzonego prawa, a ponadto - zgodnie z art. 382 KPC - sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co łącznie sprawia, że sąd orzekający jest uprawniony do prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego w celu zweryfikowania wszystkich przesłanek prawnych warunkujących nabycie prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Oznacza to, że prowadzone z urzędu postępowanie dowodowe sądu drugiej instancji w celu zweryfikowania ustawowych przesłanek nabycia prawa do świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych nie może być postrzegane jako uchybienie proceduralne mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z istoty praw do świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, które wymagają spełnienia ustawowych imperatywnych przesłanek ich nabycia, wynika bowiem, że odpowiada prawu sądowe orzeczenie o braku przesłanek kreujących z mocy ustawy prawo do dochodzonego świadczenia, których istnienia wcześniej nie zakwestionował organ rentowy. Natomiast błędne byłoby orzeczenie sądowe przyznające prawo do świadczenia z zakresu ubezpieczeń społecznych osobie, która nie spełnia ustawowych przesłanek warunkujących jego nabycie.

Natomiast inną sprawą byłaby merytoryczna ocena zasadności stanowiska Sądu drugiej instancji, który zajął kontrowersyjne stanowisko, że brak faktycznego opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne wyłącza dopuszczalność uznania tego obowiązkowego tytułu podlegania wnioskodawczyni rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu, tyle że skarżący nie postawił w kasacji żadnego zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, co pozbawiło Sąd Najwyższy - związany granicami kasacji - możliwości merytorycznego odniesienia się do tej kwestii.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił na podstawie art. 393¹² KPC kasację, która nie miała usprawiedliwionych podstaw prawnych,

=====